

Podbój Libii – 2

23 czerwca 2011

1. PODZIAŁY ETNICZNE A KONFLIKT LIBIJSKI

Libijczycy są bardzo przyjaznym narodem, bez względu na ich etniczne pochodzenie, kolor skóry i status socjalny. Respektują prywatność i generalnie nie okazują agresji wobec obcych, jak to często ma miejsce w całej Afryce Północnej.

Libijska populacja to 5 mln ludzi plus 1,5 mln obcych pracowników co daje około 6,5 mln mieszkańców. Arabowie stanowią większość, przynieśli na te ziemie w 7 wieku n.e. Islam z Arabii. Niemniej jednak 90% mieszkańców to zarabizowani Berberowie, np. większość mieszkańców Mishraty i Benghazi to Berberowie. Arabowie libijscy są muzułmanami sunnickimi.

Zwolennicy reżymu to przede wszystkim członkowie plemion z Libii Centralnej Kaddafa, Al-Magarha, Al-Haraba, oraz Arabowie Zachodni: Warfallah, Al-Majabra, jak i Berberowie z Fezzanu – Harratyni i Tuaregowie.

Libijscy zwolennicy rebelii to głównie Arabowie z Libii Wschodniej: Al-Obeidi, i Centralnej: Al-Haraba i Mesratha.

Podziały etniczne najjaskrawiej ujawniły się w czasie rebelii na terenach opanowanych przez powstańców, w ich stosunku do czarnoskórej ludności (zarówno żołnierzy jak i cywilów).

Sympatie ludności dla rebeliantów wiązać można z tradycją monarchistyczną, w mniejszym stopniu plemienną, tych grup etnicznych Libii Wschodniej, które wzięły udział w brytyjskim przejęciu wpływów po dominacji włoskiej. W nagrodę otrzymali oni wpływy w postaci tronu dla króla Idrysa, a posady rządowe pozostawili w dużej mierze Berberom z plemion zachodnich w ramach polityki jednoczenia Wschodu Libii z jej zachodnią częścią.

Tradycje monarchistyczne połączyły się jednak z jawnym rasizmem wobec czarnych i śniadych mieszkańców Fezzanu z Libii Południowej. Spowodowało to liczne przypadki linczów i masakr ludności czarnej dokonywanych przez rebeliantów ze Wschodu lub na terenach przez nich kontrolowanych. Przedstawiano to propagandowo jako wynik nienawiści do najemników Kaddafiego, najętych z krajów na południe od Libii. Jak wykazały dokładniejsze relacje (doniesienia i bogaty materiał rodzin pomordowanych Libijczyków zgromadzony przez kongresmenka Cynthia McKinney z pobytu w Libii z ostatniego tygodnia maja) rzekomi, bełkoczący w nieznanym języku, prawdopodobnie francuskim, najemnicy okazywali się mieszkańcami Fezzanu, Harratynami lub Tuaregami, z plemion południa Libii, zamieszkujących tereny graniczne Libii, Algierii, Nigeru, Nigerii, Mali, Mauritanii i Burkiny Faso. Stawali się często wiernymi Kaddafiemu żołnierzami, których ścisły sojusz z plemionami wspierającymi go był jedyną szansą przetrwania w konfrontacji z rasistowskimi, pro monarchistycznymi plemionami ze wschodu. Tak więc to zwykli, ciemnoskórzy obywatele Libii, żołnierze, pracownicy, jak również pracownicy-emigranci spoza południa Libii potraktowani przez propagandę rebeliancką na równi z najemnikami, stali się ofiarą rasistowskich linczów i bestialstwa na terenach opanowanych przez „pro demokratycznych” bojowników o wolność. Uwiecznione to zostało w nagraniach wideo umieszczanych w internecie.

Innym przykładem jak podziały etniczne zostały wykorzystane w konflikcie, jest przypadek kontrowersji związanych z rzekomym gwałtem, jaki mieli dokonać ludzie z administracji Kaddafiego na Enan Obeidi, członkini plemienia al-Obeida, który to przypadek posłużył jako jeden z zaogniających elementów na początku konfliktu. Pochodzenie jej z wrogiego Kaddafiemu plemienia Obeida karze sceptycznie podchodzić do tej relacji. Mamy sytuację podobną do przypadku całkowicie sfabrykowanej historii o wyrzuconych z inkubatorów przez Saddama Husajna w liczbie 312 wcześniakach kuwejckich w 1990 roku, co miało wzniecić histerię przeciwko ludziom Kaddafiego. Aktorskie

zeznania kuwejckiej pielęgniarki, Nijrah Al-Sabath (która, jak się okazało, tuż przed zeznaniami pobierała lekcje aktorskiego zachowania udzielane przez speców od PR-u), córki kuwejckiego biznesmena, posłużyły Bushowi-seniorowi za pretekst do wszczęcia wojny w Iraku.

2. WPŁYWY OBCYCH PAŃSTW

Wpływy brytyjskie. W przypadku Libii Wschodniej podział etniczny wiąże się z wpływami brytyjskimi na tym terenie. Plemiona te, historycznie związane są z Brytyjczykami sojuszem w walkach przeciwko Włochom, otrzymały władzę w królewskiej Libii, do 1969 roku, w postaci tronu króla Idrysa, w ostatnich latach emigracyjną reprezentacji organizowaną pod patronatem Londynu. Tak więc wpływy brytyjskie związane są głównie z grupami powstańców pochodzących pierwotnie z Cyrenajki.

Wpływy amerykańskie. Amerykanie, swoją politykę w Libii realizują poprzez dwie siły pseudo- i quasi-libijskie. Jedną z nich jest tzw. AL QAEDA, zorganizowana w Afganistanie z czasów walki Talibów z inwazją i okupacją sowiecką (między innymi dzisiejszego Sekretarza Obrony Roberta Gatesa jak i Zbigniewa Brzezińskiego, wpływowego doradcę prezydentów od czasów Nixona), sponsorowana militarnie i logistycznie przez CIA (szczegóły w punkcie „Wywiady a Libia”).

LNSF czyli Libijski Narodowy Front Wyzwolenia. LNSF zorganizowany w 1981 roku w Sudanie przez Jaafara Nimieri, amerykańskiego, marionetkowego dyktatora z lat 1977-1985, a następnie z siedzibą w Wirginii USA, gdzie miał swój kongres w 2007 roku. To stamtąd został wysłany do Wschodniej Libii, związany z CIA Khalif Hifter, późniejszy przywódca wojskowy, prawdopodobnie w celu ukrycia ewidentnych wpływów i obecności Al-Qaedy na terenach i w szeregach rebelii. Obecnie bierze udział jako jedna z sił w Narodowej Konferencji dla Libijskiej Opozycji w Londynie od 2005 roku.

Wpływy francuskie. Francuska polityka, oprócz ukrytych wpływów

wywiadu i obecności doradców militarnych na terenie Libii, była realizowana poprzez obecność koncernów paliwowych, francuskich i włoskich: AGIP i ELF, jak również wpływy pośród generalicji Kaddafiego. Te ostatnie zaznaczyły się między innymi otwartym buntem grupy generałów we wschodnio-północnej Libii, skupionych wokół wysokiego zaufanego doradcy Kaddafiego, Nouri Mesmari, podżegającego ich do opuszczenia dyktatora.

Libia nie jest jedyną, gdzie wpływy pośród opozycji są zdominowane przez ludzi związanych z Al-Kaidy. Jemen i Syria to przykłady, gdzie te wpływy są wykorzystywane przez scenarzystów z CIA do wzniecania rozruchów a to w celu przyporządkowania sobie ponownie niesfornych władz (Jemen), a to by osłabiać nie podporządkowanych (Syria) poprzez izolowanie jej od Iranu, Rosji (baza morska w Tartus, Syria) czy też izolowanie od wpływów Hezbollahu na jej terenie. To słynny, obecnie nr 2 w hierarchii Al-Kaidy, urodzony w USA Jemeńczyk, Anwar Awlaki, oczywisty podwójny agent CIA w szeregach Al-Kaidy, jest odpowiedzialny lub blisko związany z organizowaniem ataków bombowych lub ich prób, między innymi na terenie USA (bieliźniiany zamachowiec z Bożego Narodzenia 2009), Fort Dix Six, major Hasan z Fort Hood i Mutalllab z Nigerii.

3. PRZYWÓDCY REBELII

Prezentacji Who is Who ze strony powstańców dokonamy w oparciu o przywództwo w mieście Darma, kolebki oporu rebeliantów i zarazem matecznika eksportowanych wszędzie w rejonie terrorystów, bojowników jak i samobójców Al-Qaedy. Niech będzie ona odpowiedzią lub kontrapunktem dla zapewnień dyplomacji USA i samego prezydenta Obamy, że „obecność Al-Kaidy po stronie rebeliantów jest śladowa” (Barack Obama) lub też , że „nie mamy dokładnego wglądu co do udziału Al-Kaidy w szeregach sił prodemokratycznych” (Hillary Clinton).

Powyższym kłamstwom jawnie przeczą oczywiste fakty zaangażowania Al-Kaidy w konflikt libijski za pozwoleniem i

przy pomocy USA.

Zgodnie z raportem Akademii Wojskowej USA z West Point z Darny pochodzi zdecydowanie największy procent bojowników Al-Kaidy w przeliczeniu na ilość mieszkańców, którzy to „aktywiści” byli rejestrowani, obserwowani lub zidentyfikowani przez wiarygodne służby informacyjne USA na terenach Syrii, Arabii Saudyjskiej i Afganistanu w 2007 roku.

Jak podaje londyński Daily Telegraph z 28 marca 2011 r. Darna, miasto kluczowe w sercu rebelii pomiędzy Tobrukiem i Benghazi, dowodzone jest przez Al-Hasidi, jednego z wielu przywódców terrorystów Al-Kaidy, trenowanych w obozie Khost w Afganistanie. Znany z dowodzenia wielu ataków-potyczek z wojskami USA i NATO w Afganistanie, pojmany w Pakistanie, więziony, a 2 kwietnia, w wywiadzie dla „Wall Street Journal” przyznał, że „nienawidzi Amerykanów już tylko w 50%”, przyznając, że Amerykanie wsparli jego grupę bronią, pieniędzmi i polityczno-dyplomatycznym wsparciem.

Poza nim, w dowództwie miasta Darna pozostaje Sufian bin Kuma, inny terrorysta, szofer Osamy bin Ladena, więzień Guantanamo przez 6 lat. Po „wypraniu mózgu” przez specjalistów od depersonalizacji i repersonalizacji z Guantanamo, staje się on „bojownikiem o demokrację, jak najbardziej pozytywnie ocenianym przez kreatorów polityki bliskowschodniej z Waszyngtonu.

Wśród dowódców Darny widzimy również niejakiego Al-Barrani, oddanego członka Libijskiego Islamskiego Frontu Wyzwolenia (LIFG), który pojawił się w szeregach Al-Kaidy w 2007 roku.

4. ORGANIZACJE EMIGRACYJNE POWSTAŃCÓW

National Front for the Solvation of Libya (znany też jako Libyan National Solvation Front w ramach National Conference for the Libyan Oposition). LNSF (lub NFSL) powstał w 1981 roku w Sudanie zorganizowany przez Jaafara Nimieri, amerykańskiego, marionetkowego dyktatora Sudanu z lat 1977-1985. Miał

następnie siedzibę w Wirginii USA, gdzie w 2007 roku odbył się jego kongres. To stamtąd został wysłany do Wschodniej Libii, związany z CIA Khalif Hifter, późniejszy przywódca wojskowy, prawdopodobnie w celu ukrycia ewidentnych wpływów i obecności Al-Qaedy na terenach powstańczych i w szeregach rebelii. Obecnie bierze udział jako jedna z sił w Narodowej Konferencji dla Libijskiej Opozycji w Londynie od 2005 roku.

5. NATIONAL ENDOWEMENT FOR DEMOCRACY (NED), FREEDOM HOUSE I PROJECT DEMOCRACY

Wszystkie wymienione to różne określenia tej samej polityki USA wobec różnych regionów świata, łączące wiele różnych służb i obejmujące różne sfery życia politycznego takie jak dyplomację, wojskowość, informację, finanse, kulturę, prawa człowieka, wolny ruch związków zawodowych. W tych projektach przewija się mnogość nazw urzędów i organizacji rządowych, pozarządowych USA oraz międzynarodowych, prowadzących aktywność w ramach polityce zewnętrznej USA lub działalności instytucji międzynarodowych. Wiele znanych nazwisk z różnych okresów i dziedzin polityki potwierdza wagę projektu dla żywotnych interesów USA. Dyrektorami NED-u byli między innymi: Henry Kissinger, Madeleine Albright (Clinton), Frank Carlucci (Reagan), Zbigniew Brzeziński, Wesley Clark (NATO), Paul Wolfowitz (Bank Światowy).

Instytucje i aktywność w ramach projektu:

- działania wywiadowcze – opisane poprzednio,
- związki zawodowe – AFL-CIO, American Center of International Solidarity,
- organizacje praw człowieka – większość niezależnych organizacji jest kontrolowana przez i raportuje pod kontrolą Amerykanów,
- działania miliarne – Africa Command,

- media i informacje – Office of Global Communication, Counter Information Team, US Office of Strategic Information, Radio Wolna Europa, Azja,
- organizacje ONZ (agendy międzynarodowe),
- organizacje dysydenckie – np. instytucje dysydenckie sieci „Instytutów” Sorosa,
- dyplomacja – ONZ, Unia Europejska, Liga Arabska, Unia Śródziemnomorska,
- bankowość – Arab Banking Corporation, IMF, WB.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Autor: Jerzy Mędoń

Na podstawie cyklu artykułów Mahdiego Dariusa Nazemroaya, Ricka Rozoffa, Michela Chossudovsky’ego i Webstera Tarpleya

Źródło: FreeAmericaToday.pl

Nadesłano do „Wolnych Mediów”